

PRAWDA – DOBRO – SUMIENIE

Edward Kaczyński OP

PRAWDA – DOBRO – SUMIENIE

Z zagadnień teologii moralnej


Przedmowa

Andrzej Szostek MIC

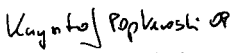
Instytut Wydawniczy PAX
Warszawa

© Copyright for the Polish edition
by Instytut Wydawniczy PAX,
Warszawa 2007

Za zgodą Prowincjała Polskiej Prowincji Dominikanów


Janusz Kaczmarek OP
Sekretarz




Krzysztof Poptawski OP
Prowincjał

Redakcja
Paweł Borkowski

Redakcja techniczna
Ewa Dębicka-Szmagier

Projekt okładki
Beata Kulesza-Damaziak

Korekta
Zespół

ISBN 978-83-211-1777-5

PRZEDMOWA

O problemach moralnych trudno nie mówić – i trudno o nich mówić.

Trudno *nie* mówić, ponieważ dotyczą najżywotniejszych spraw ludzkich. Moralne dobro tym się w całej gamie różnorodnych dóbr wyróżnia, że dotyczy człowieka *jako* człowieka. Inne dobra – takie jak życie biologiczne, zdrowie, majątność, władza czy sława – są bardziej lub mniej doniosłe moralnie, żadne z nich jednak o wartości człowieka jako człowieka nie stanowi. A ponieważ człowiek ma jedno tylko życie, nie może uciec od pytań o jego najgłębszy sens i cel, o związki między cnotą a szczęściem, o znaczenie głosu sumienia i jego relacji do prawa moralnego, o rolę autorytetów moralnych w rozstrzygnięciu tak zwanych dylematów moralnych. Pytania te narzucają się nam szczególnie natarczywie wtedy, gdy stoimy przed koniecznością dokonania ważnych rozstrzygnięć, decydujących o dalszym biegu naszego życia i kształtujących nasze moralne oblicze: kiedy zawieramy związek małżeński; kiedy wybieramy kierunek studiów lub miejsce pracy; kiedy stajemy w obliczu czyjejś krzywdy, która domaga się interwencji stanowczej, choć czasami związanej z niemałą ofiarą; kiedy określamy swoją opcję polityczną; kiedy rysują się przed nami perspektywy pomyślnego przyszłości, ale za cenę sprzeniewierzenia się swym przekonaniom itp. Tożymy moralne spory także wtedy, gdy nie dotyczą one wprawdzie nas bezpośrednio, ale odnoszą się do społeczności, w której żyjemy i za którą czujemy się jakoś od-

powiedzialni. Debatujemy więc o moralności polityków i innych osobistości życia publicznego, dyskutujemy nad tym, jak skutecznie walczyć z terroryzmem, nietolerancją lub korupcją, z przejściem roztrząsamy rozliczne skandale, o których nam usłużnie opowiadają środki masowego przekazu, zastanawiamy się, jakie szanse i zagrożenie niesie z sobą inżynieria genetyczna i cały dynamiczny rozwój naukowo-techniczny. Przeżywamy też moralne wątpliwości co do już przyjętych reguł moralnego życia i pytamy, czy jednak czasem cel nie uświęca środków; czy powodzenie w życiu zależy rzeczywiście od nas samych, czy też bardziej od nieprzewidywalnych warunków i okoliczności zewnętrznych; czy nie należy niekiedy usprawiedliwić samobójstwa i eutanazji; czy homoseksualizm jest tylko aksjologicznie neutralną „opcją seksualną”, czy jednak moralną skazą. Listę ważkich pytań moralnych można przedłużać praktycznie w nieskończoność i doprawdy trudno wyłączyć się z tych rozmyślań i dyskusji, pozostawiając je specjalistom, tak jak pozostawiamy np. problemy historyczne historykom, a kosmologiczne kosmologom, jeśli nas te dziedziny wiedzy zbytnio nie interesują. Moralne problemy zbyt głęboko nas dotyczą, by można było – a także by było wolno – od nich uciec. W jakimś sensie wszyscy czujemy się etykami, których żaden ekspert zastąpić nie może.

Właśnie jednak dlatego, że problemy moralne są tak ważne i tak głęboko angażują istotę bycia człowiekiem, trudno nam o nich sensownie *mówić*. Sami dla siebie stanowimy niezgłębioną, choć zarazem fascynującą tajemnicę. Łatwiej powiedzieć, że moralna ocena odnosi się do tego, co dla człowieka jako człowieka najistotniejsze, niż wskazać, *co* mianowicie dla człowieka najistotniejsze jest. Łatwiej zgodzić się, że kwalifikacja moralna jest ważniejsza od innych rodzajów wartościowania ludzkich czynów, niż wskazać na kryterium, jakim się w sferze moralnej należy posługiwać. Odpowiedzi – od skrajnego hedonizmu po równie skrajny ascetyzm, od ideału wygodnego i dostat-

niego życia po ideał męczeństwa – pojawiło się w historii ludzkiej myśli i wciąż się pojawia sporo, a każda z nich zdaje się mieć za sobą ważne argumenty. Jak się w tym gąszczu atrakcyjnych, ale wzajem wykluczających projektów życiowych nie pogubić i nie zmarnować jedynego życia, jakie człowiekowi na tej ziemi dano? Jak uniknąć nazbyt gorzkich doświadczeń wynikających z błędnego rozeznania, co dobre, a co złe, co w życiu warto osiągnąć, a czego jak ognia należy się strzec?

Skoro *musimy* wiele takich problemów rozważyć, a zarazem *nie potrafimy* tego często sami uczynić, rozglądamy się za kimś, kto mógłby nam w tych rozważaniach pomóc. Nie zastąpić nas w rozstrzygnięciu moralnych dylematów ani zwolnić z odpowiedzialności za własne sądy i decyzje, ale właśnie pomóc: pokazać, jak należy stawiać pytania, by unikać problemów pozornych, i jak uporządkować argumenty każdej ze spierających się stron; przywołać niezbędną do rozstrzygnięcia wielu problemów fachową wiedzę, zaczerpniętą z różnych jej dziedzin; podzielić się własnym życiowym doświadczeniem i wyrosłą na jej gruncie mądrością. Rolę takiego właśnie przewodnika w myśleniu moralnym i doradcy, zwłaszcza (choć nie tylko) dla tych, którzy czują się związani z Kościołem katolickim i jego moralnym przesłaniem, znakomicie pełnić może O. Prof. Edward Kaczyński OP i jego książka.

Kwalifikacje Ojca Kaczyńskiego jako teologa moralisty są najwyższej próby. Po studiach w Studium Generalnym Ojców Dominikanów w Krakowie kontynuuje je na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie w Rzymie, na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum), gdzie w 1971 roku robi doktorat z teologii moralnej. Swe zainteresowania biblijne rozwija w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie oraz w cieszącej się najwyższą renomą wśród biblistów Ecole Biblique et Archéologique w Jerozolimie, gdzie w 1973 roku uzyskuje od Komisji Biblijnej stopień licencjata z Pisma Świętego

(a przypomnieć warto, że licencjat kościelny jest stopniem wyższym od tytułu magistra). Pracuje stale na uniwersytecie Angelicum, gdzie uzyskuje tytuł profesora zwyczajnego w 1983 roku i gdzie pełni wiele odpowiedzialnych funkcji, aż po urząd rektora tej uczelni w latach 1993-2001. Uznany powszechnie autorytet naukowy oraz wysokie kompetencje organizacyjne sprawiają, że powierzone mu są także kluczowe funkcje w gremiach naukowych, głównie teologicznych. Lista tych urzędów jest długa. O. Prof. Kaczyński był między innymi: prezydentem Komitetu Dziekanów Wydziałów Teologii w Rzymie (1983-1986), prezydentem Kolegium Rektorów Uniwersytetów Papieskich w Rzymie (1997-2000), wiceprezydentem Rzymskiej Unii Bibliotek Kościelnych (1997-2000); od 1997 roku jest wiceprezydentem Międzynarodowego Towarzystwa św. Tomasza z Akwinu na Europę Środkowo-Wschodnią, od 2004 roku kierownikiem duchowym studentów Kolegium Polskiego w Rzymie, a od 2005 roku prezydentem Papieskiej Akademii św. Tomasza (mianowany na to stanowisko przez papieża Jana Pawła II). Jest oczywiście członkiem wielu towarzystw naukowych i żywo współpracuje z wieloma czasopismami naukowymi, głównie we Włoszech i w Polsce. Jest także laureatem prestiżowych nagród i wyróżnień; dla przykładu: w 1997 roku otrzymał Medal Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a ostatnio, już w roku 2006, Nagrodę Naukową im. Włodzimierza Pietrzaka. Opublikował 180 pozycji naukowych, głównie w języku włoskim, których tematyka, choć zasadniczo teologicznomoralna, jest bardzo szeroka: od analiz historycznych oraz dogłębnej interpretacji nauki św. Tomasza z Akwinu, poprzez studia nad biblijnymi podstawami teologii moralnej, aż po żywe zagadnienia i spory toczące się we współczesnym Kościele i świecie. Publikacje te są owocem systematycznie prowadzonych wykładów monograficznych, gromadzących liczne grono studentów, nie tylko Angelicum i nie tylko w Rzymie. Wypromował

25 doktorów (cztery kolejne doktoraty są na ukończeniu), współpracuje też z urzędami Stolicy Świętej. W latach 1989-1993 był członkiem Komisji Specjalnej Kongregacji Kultu Bożego do spraw zwolnienia z celibatu, był też lub nadal jest konsultorem czterech kongregacji watykańskich. Ten ostatni element imponującej aktywności O. Prof. Kaczyńskiego warto szczególnie podkreślić, pokazuje on bowiem, jak bardzo żyje on życiem Kościoła, służąc mu nie tylko swą rozległą wiedzą, ale także doświadczeniem i mądrością praktyczną, tak potrzebną każdemu, kto pracuje na niwie teologii moralnej.

Mądrości tej i wiedzy szczególnym owocem oraz świadectwem jest niniejsza książka. Nie jest to podręcznik teologii moralnej; podręczniki takie są potrzebne, ale – na szczęście – wiele już ich napisano i nadal się pisze. Jest to raczej zaproszenie do przemyślenia szeregu ważkich problemów dotyczących podstaw tej trudnej dyscypliny wiedzy, jak również próba pokazania, jak odnieść ogólne zasady myślenia teologicznego do szeregu konkretnych, budzących liczne kontrowersje przykładów. W części pierwszej (*Z zagadnień teologii moralnej fundamentalnej*) znajdujemy więc studia dotyczące takich zagadnień jak: problem relacji „duch – prawo” w moralności chrześcijańskiej; istota sumienia oraz sposób, w jaki wiąże ono wolność człowieka z poznaną przezeń prawdą; kwestia właściwego rozumienia terminu „prawda o dobru” w ujęciu kard. K. Wojtyły (a poprzez jego myśl – w całej strukturze moralności); problem prawidłowego uchwycenia kluczowego, z moralnego punktu widzenia, momentu w ludzkim czynie (decyzja czy powinność jej podjęcia). Dopełniają tę część rozważań dwa studia nawiązujące do aktualnych wyzwań, które stoją dziś przed Kościołem, w tym przed teologami, w kontekście wielorakich kryzysów dotyczących dziś zarówno sam Kościół, jak i środowisko teologów. W części drugiej (*Z zagadnień teologii moralnej szczegółowej*) Autor podejmuje cztery konkretne zagadnienia: moralne problemy